

Przewodniczący  
Ogrodowych Komisji Rozjemczych  
Polskiego Związku Działkowców  
z terenu powiatów kamiennogórskiego  
i wałbrzyskiego

Wałbrzych, 15 maja 2012r.

Szanowny Pan  
dr hab. Andrzej Rzepliński  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

My działkowcy-przewodniczący ogrodowych komisji rozjemczych Polskiego Związku Działkowców, z terenu dolnośląskich powiatów kamiennogórskiego i wałbrzyskiego- niegdyś ważnych ośrodków gospodarczych, zwracamy się do Pana Prezesa o umożliwienie udziału przedstawicielowi naszego ponad milionowego Związku, w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie z wniosku z dnia 6 września 2005r. I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Prawo do udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym naszego przedstawiciela daje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym.

Przedstawiciel Polskiego Związku Działkowców- największej w naszym kraju organizacji społecznej, będzie mógł bronić praw i interesów wszystkich członków naszego związku i ich rodzin.

Naszym i wszystkich działkowców zdaniem, będzie on mógł udowodnić bezzasadność wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, który najpierw -22 lutego 2010r.-złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności dwóch artykułów w całości, a w kolejnych czterech-łącznie siedmiu ustępów. Po kilku miesiącach-6 września 2010r., choć w międzyczasie nie nastąpiły żadne zmiany w treści ustawy z dnia 8 lipca 2005r., I Prezes Sądu Najwyższego rozszerzył swój wniosek na treść całej ustawy. To kuriozalne zachowanie I Prezesa Sądu Najwyższego, każe wskazywać na wrogie intencje wobec ponad milionowej rzeszy działkowców, oraz co najmniej 4 mln członków ich rodzin, z których przeważająca liczba należy do ludzi mocno zaawansowanych wiekiem i boryka się z chorobami i innymi przeciwnościami losu. Dla nich działka jest oazą szczęścia i miejscem najukochańszym, a zebrane na niej warzywa i owoce, wspierają gospodarstwa domowe. Powszechnym jest przekazywanie zbiorów najuboższym w lokalnych środowiskach, co w obecnej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia.

Wszystkie działki, służą nieodzownej regeneracji i wypoczynkowi.

Stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego jest o tyle dziwne, że wiele działek położonych jest na terenach przemysłowych i tylko dzięki hartowi i miłości do przyrody działkowców, udało się je uratować przed niechybną degradacją. I co ważne- czyniono te bez środków budżetów samorządów czy Państwa.

Tereny działkowe od ponad wieku, a w przypadku ośrodków gospodarczych naszej części Dolnego

Śląska, od blisko 150 lat stanowią bardzo ważny i niezwykle potrzebny składnik krajobrazu miast i ich podmiejskich terenów. Są parkami i azylem dla ptactwa oraz owadów wszelakich.

Niedopuszczenie do udziału w postępowaniu, przedstawiciela Polskiego Związku Działkowców, może przyczynić się do upadku ruchu działkowego. To zaowocuje dewastacją ogrodów działkowych, bowiem nie wszystkie uzyskane tą drogą tereny da się intratnie sprzedać, zabudować betonem, zalać masą bitumiczną, opleść konstrukcjami ze stali lub przykryć kostką. Pozostaną też oszukani i rozgoryczeni ludzie dla których działka jest w tej chwili miejscem najdroższym.

Ufamy, że przychyli się Pan Prezes do naszej prośby i umożliwi udział przedstawiciela Polskiego Związku Działkowców w postępowaniu, w tak istotnej dla kilku milionów ludzi z miast, miasteczek i wsi podmiejskich sprawie. Swoją prośbę opieramy także na prawach obywatelskich zagwarantowanych nam w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na oryginale 19 podpisów

Do wiadomości

- 1.Krajowa Rada PZD-Warszawa
- 2.Krajowa Komisja Rozjemcza PZD Warszawy
- 3.Okręgowy Zarząd Sudecki PZD Szczawno-Zdrój